OD REDAKCJI

PAMIĘĆ – SUMIENIE – PROROCTWO

Są prawdy, które mędrzec wszystkim ludziom mówi;
Są takie, które szepce swemu narodowi;
Są takie, które zwierza przyjaciołom domu;
Są takie, których odkryć nie może nikomu.
Adam Mickiewicz

1. W dziejach każdego narodu, podobnie jak w historii ludzkiego życia, są okresy i wydarzenia uprzywilejowane – nieomal sakralne poprzez swą wyjątkowość i niezwykłość. Są to punkty zwrotne, szczególnie ważne początki i zakończenia życiowych etapów. Powracamy do nich myślą i sercem za każdym razem, gdy trzeba sięgnąć do źródeł, zejść na głębię prawdy o sobie, dotknąć fundamentów swej tożsamości, umocnić się przed wyruszeniem w drogę ku przyszłości.W takich bowiem chwilach najczęściej przecinają się losy narodu z przeznaczeniem wpisanym w Bożą prawdę Opatrzności. Jako wydarzenia wiążące z sobą sprawy człowieka z zamiarami Boga głęboko zapadają w pamięć, stają się dziedzictwem, spuścizną pokoleń – drogowskazem dla przyszłych losów.

Niektóre z takich wydarzeń przybierają postać biografii wielkich przywódców politycznych czy kulturowych koryfeuszy. Wśród nich uprzywilejowaną sympatią cieszą się zasłużenie poeci: słudzy słowa i słudzy języka, będący z tego powodu najbliżej źródeł poznania oraz nazywania prawdy i przestrzeni wolności człowieka. „Gdy dokoła mówią językami, /dźwięczy pośród nich jeden: / nasz własny [...] / Język własny zamyka nas w sobie: / zawiera, / a nie otwiera" – pisze kardynał-poeta Karol Wojtyła – „tak zwarci wśród siebie /jedną mową, / istniejemy w głąb własnych korzeni, / czekając na owoc dojrzewań" (*Myśląc Ojczyzna*). Tylko poeta potrafi otworzyć przeszłość zapisaną w słowa i umie nazwać przyszłość, aby była zgodna z tradycją, a jednocześnie twórcza w kontekście nowych przemian.

Polskie narodowe docieranie w głąb własnych korzeni i dojrzewanie na przyszłość... czyli polskie narodowe wieszczenie, dokonało się jak dotąd najpełniej wśród nocy zaborczego zniewolenia, pośród ciemności i utraty narodowej suwerenności. Wówczas, gdy Krasiński odsłaniał przed rodakami perspektywę prowidencjalnego wiązania się w dziejach myśli Boga o ludziach z myślą ludzi o Bogu; gdy Słowacki głosił przekonanie, iż klęski i cierpienia Polski są Bożym narzędziem formowania najdoskonalszego z narodów – Mickiewicz wzywał Polaków do odegrania wobec świata roli wyjątkowego świad-

ka: „Nie Wy macie uczyć się cywilizacji od cudzoziemców, ale macie uczyć ich prawdziwej cywilizacji chrześcijańskiej". „Miał w sobie ducha polskiego ten człowiek, który w rewolucji napisał na chorągwiach polskich: «Za waszą i naszą wolność» i wyraz «waszą» położył przed wyrazem «naszą», wbrew całej dawnej logice dyplomatycznej". Na tym bowiem polega akt przekraczania siebie i samo-uzależniania się prawdą prowadzącą do wolności.

2. „My z niego wszyscy" – wyznawał Krasiński po śmierci Mickiewicza. Uczył bowiem nie tylko języka, ale i wrażliwości, inspirował twórców, określał świadomość i sumienie rodaków. Sam stanowi dziedzictwo trzech nacji: urodził się na Litwie, pisał językiem Polaków, przyznają się do niego Białorusini. Czyż nie jest przez to dla nas przykładem „obywatela Europy", czującego potrzebę „Trybuny Ludów", a jednocześnie głęboko zakorzenionego w kulturze ludu, z którego wyrastają jego i nasze korzenie? A może jest Mickiewicz po prostu jeszcze jednym świadkiem i wyzwaniem dla zbratania się ludzi różnych narodów w imię wolności? Piewca Konstytucji 3 maja – politycznego testamentu dawnej Polski – jak sam ją nazywał, orędownik papieskiego patronatu Piusa IX nad wolnościowymi dążeniami społeczeństw, wizjoner dziejów rewolucyjnych przeżywanych w kontekście gorzkiej konstatacji:

> Gęby za lud krzyczące sam lud w końcu zanudzą,
> I twarze lud bawiące na koniec lud znudzą,
> Ręce za lud walczące sam lud poobcina.
> Imion miłych ludowi lud pozapomina.
> Wszystko przejdzie, po huku, po szumie, po trudzie
> Wezmą dziedzictwo cisi, ciemni, mali ludzie...

Pisał to poeta, który sam przeszedł trudną drogę duchowego pielgrzymowania od heroizmu filomatycznego, poprzez bajroniczne zniechęcenie, przeżycie dramatu gwałtownika Bożego i człowieka „cichego", udręk rygorów wewnętrznych towiańszczyzny, aż po heroizm postawy czynnej, zaangażowanej w dzieło zmartwychwstania narodu ciałem i duszą. Nie bez powodu jego dziedzictwem są zarówno legiony, jak i zmartwychwstańcy. Mógł formułować swe wieszcze przesłanie, gdyż był świadom wykształconych w Polakach wartości zdolnych zastanowić, zdumieć i przemienić świat... zarówno ten z okresu XIX-wiecznej Wiosny Ludów, jak i ten z czasów XX-wiecznej Jesieni Ludów, jak coraz powszechniej określa się przełom wolnościowy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Znalazł też właściwe słowo dla nazwania tego, „co najważniejsze, co więcej mówi niż mędrca szkiełko i oko" i dlatego może być wyrazicielem pokoleń nowych. Sam emigrant, wkłada w usta emigrantów polskich XX w. ideę integracji Europy wolnych narodów, uświadamia dramatyczną konfrontację zachodniej kultury chrześcijańskiej z antychrześcijańską – wschodnią (T. Terlecki). Nieuchronność walki, rzecz znamienna, ujmie Mickiewicz słowami: Hasłem demokracji nie będzie: burzyć aby budować, lecz raczej żyć i tak zwyciężać śmierć (por. „Trybuna Ludów" z 15

maja 1849 r.). Gdy szukamy wzorców i modeli polskiego przeżywania europejskich wymiarów prawdziwej wolności, Mickiewicz jawi się na nowo jako wzorzec wieszczej refleksji i fundamentalnego, życiowego wyboru – tak indywidualnego, jak i narodowego. Jednocześnie zaś jawi się jako szansa wspólnego dziedzictwa Litwy, Polski i Białorusi, nie bez przypadku dzielących wspólny los coraz dramatyczniejszej konfrontacji z siłami, przed którymi i Mickiewicz musiał uciekać w emigracyjne pielgrzymowanie.

3. Mickiewiczowska historiozofia, nie uchylająca się od szczegółowych wskazań w dziedzinie polityki, tkwiąca mocno w chrześcijańskich pryncypiach, promieniuje na życie indywidualne. Zasady moralne, którymi rządzi się pochód dziejów w skali społeczeństw, są z istoty swej tymi samymi, które określają wybory moralne osób. Dostrzec trzeba tę powagę etyczną Mickiewicza filomaty w okresie młodości, emigranta z wyboru w okresie dojrzałym, proroka przeszłości, projektodawcy Ewangelicznego Legionu, bo wieszcz to także wychowawca sumień i sędzia postaw, które są ponadczasowe. Jak więc nauczyć młodzież odczytywać Mickiewiczowskie przesłanie, by odkrywała w nim wartości dla samej siebie? Jak włączyć w dzisiejsze troski i problemy codzienności wiecznotrwałe zasady docierające do nas z kart, co świadkami są zatroskania o to, by żyć i świadczyć przed światem treść rozmowy z Bogiem aż po mistyczne wcielenie? Nie brak tu i prometejskiego poświęcenia, i przeżycia kainicznej (nie Kainowej) winy (por. B. Dopart) i mistycznego oczekiwania na boskiego namiestnika. Co wybrać? Jaki jest nasz współczesny Mickiewicz?

*

Zarówno Mickiewiczowska wizja Europy, jak i jego poglądy polityczne na sytuację Polski zakorzenione są w pogłębionej refleksji nad osobą ludzką i rolą prawa w życiu społecznym. Stąd też podejmując się odczytania dziejowego przesłania poety z Nowogródka, „Ethos" uzupełnia ten monograficzny numer aktualnymi w naszych czasach tekstami. W dziale „Myśląc Ojczyzna" publikujemy senacki projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowany w dwusetną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Z kolei w dziale „Wokół prawnej – ochrony dziecka poczętego" umieszczamy zapis dyskusji przeprowadzonej z niektórymi Senatorami RP w Salonach Rektorskich KUL dnia 2 lutego 1991 r. na temat prawnej ochrony dziecka poczętego.

K. K.